

Monika Kacprzak

Spółeczne koszty wdrażania ideologii gender

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 63-73

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPÓLECZNE KOSZTY WDRAŻANIA IDEOLOGII *GENDER*

Monika Kacprzak*

Wstęp: Główne założenie ideologii *gender*

Ponad sto lat temu, wczesną wiosną, w Nowym Jorku grupa kobiet pracujących w przemyśle odzieżowym opuściła swoje miejsca pracy i wyszła na ulice w proteście przeciwko nieludzkim warunkom pracy, zatrudnianiu dzieci, dwunastogodzinnemu dniowi pracy i głodowym płacom. W ten sposób wyrażała się ówczesnie istota feministycznego sprzeciwu¹. Rezultatem tej walki były zmiany, które gwarantowały kobietom równe prawa wyborcze, dostęp do edukacji, równouprawnienie w dziedzinie majątkowej. Obecnie feministki, szczególnie te radykalne, zaprzestały walki z rzeczywistą dyskryminacją kobiet, lecz zajmują się zwalczaniem idei, które ukazują różnice między kobietą i mężczyzną oraz kładą nacisk na zasadniczą rolę kobiety w sferze wychowawczo-opiekuńczej. Walka „o” równe prawa, godziwe wynagrodzenie, przekształciła się w walkę „z”. Zależnie od sytuacji za tym „z” stawiane są różne kategorie wrogów pełnego

* Dr Monika Kacprzak, doktor nauk teologicznych. Absolwentka teologii, pracy socjalnej, doradztwa zawodowego i politologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz teologii środków społecznego przekazu Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2009 roku związana z Fundacją „Usłyszeć Afrykę”, dla której realizowała pierwszy fundacyjny projekt „Kyabishaga Orphanage Center” wśród ugandyjskich sierot. Autorka książki *Pulapki politycznej poprawności* (nominowanej do Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza). Obecnie wykładowca Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Adres: Wydział Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, 87-100 Toruń, ul. św. Józefa 23/35; e-mail: wksim@wksim.edu.pl.

¹ Por. N. Klein, *No logo*, Izabelin 2004, s. 142.

rozwoju kobiet². Głównym narzędziem tej walki stała się kategoria *gender* definiowana jako „płeć kulturowa”.

Studia poruszające problematykę *gender* nie są jedynie jedną z gałęzi nauk społecznych (choć w ich obszarze się mieszczą), lecz wywodzą się z tak zwanego feminizmu trzeciej fali. Feminizm ten charakteryzuje się połączeniem myśli feministycznej z teorią krytyczną i poststrukturalizmem. W istocie swej jest jedną z odmian neomarksizmu.

S. Firestone, przedstawicielka omawianego ruchu, lapidarnie podsumowuje dążenia feministek, mówiąc, że „celem rewolucji feministycznej jest nie tylko usunięcie przywilejów mężczyzn, co było celem ruchu feministycznego [pierwszej i drugiej fali], lecz wyeliminowanie różnicy między płciami; różnice płciowe nie będą już więcej miały żadnego znaczenia”³. Podstawą osiągnięcia tej równości, jej zdaniem, jest uwolnienie kobiety „od tyranii reprodukcji i rodzenia dzieci”⁴. S. Firestone idzie nawet o krok dalej, twierdząc, że „człowieczeństwo zaczęło przerastać naturę: nie możemy dłużej usprawiedliwiać podtrzymywania klasowego systemu dyskryminacji płciowej na gruncie pochodzenia od Natury”⁵. Przedstawiciele „trzeciej fali” skupiają swoje wysiłki nie tyle na walce „o”, ile na walce „z”.

J. Tomaszewska, A. Czarnacka, autorki raportu *Dyskryminacja ze względu na płeć i jej przeciwdziałanie*, zauważają, że „kobiety mają do wyboru: zostać w domu i wykonywać tam pracę nieszanowaną, nie przynoszącą prestiżu ani nie dającą ekonomicznej niezależności, łączyć karierę zawodową z obowiązkami rodzinnymi – czyli faktycznie pracować podwójnie albo zupełnie zrezygnować z życia rodzinnego”⁶. Fałsz tego stwierdzenia polega na przedstawieniu życia rodzinnego (które wiele kobiet wybiera świadomie) jako czegoś gorszego, poniżającego, odbierającego szczęście. Co więcej, kobiety są, rzekomo, zmuszane do

² Por. M. Kacprzak, *Pułapki politycznej poprawności*, Radzymin 2012, s. 235.

³ S. Firestone, *The Dialectic of Sex. The Case for Feminist Revolution*, New York 1970, s. 190.

⁴ Tamże, s. 225.

⁵ Tamże, s. 11.

⁶ J. Tomaszewska, *Dyskryminacja ze względu na płeć*, w: J. Tomaszewska, A. Czarnacka, *Dyskryminacja ze względu na płeć i jej przeciwdziałanie*, Warszawa 2004, s. 3. Raport został stworzony w Sekretariacie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn jako część projektu „Przewycięzanie barier na drodze ku równości kobiet i mężczyzn w Polsce” realizowanego w ramach Programu dotyczącego Wspólnotowej Strategii Ramowej na rzecz Równości Płci 2001–2006. Publikacja stanowi realizację międzynarodowych dyrektyw i była współfinansowana przez Komisję Europejską.

przyjęcia roli żony i matki przez patriarchalne społeczeństwo. W innym miejscu wspomnianego raportu J. Tomaszewska dodaje, że „tradycyjnie kobieca sfera życia rodzinnego nie tylko nadal jest domeną tylko jednej płci, ale na dodatek nie stanowi źródła prestiżu i uznania”⁷. Dlatego też w ramach politycznie przyjętego programu *gender mainstreaming*⁸ promuje się postawy antyrodzinne. Podejście *gender mainstreaming*, dzięki wsparciu instytucji rządowych, rozwija się w bardzo szybkim tempie. Z roku na rok rośnie liczba szkół wyższych prowadzących studia w tym zakresie⁹. Studia te służą przygotowaniu odpowiedniej kadry, wdrażającej idee *gender* na wszelkich polach społecznej aktywności.

Podejmowanie przez kobiety pracy zawodowej nie jest złą rzeczą. Jednak kłamstwem jest forsowane przez zwolenników *gender* twierdzenie, że kobieta może być prawdziwie szczęśliwa jedynie, gdy wyzwoli się „od tyranii reprodukcji i rodzenia dzieci”¹⁰. W kontekście roszczeń propagatorów *gender* wobec społeczeństwa (nieograniczony dostęp do aborcji na żądanie i antykoncepcji, całkowita wolność seksualną, zatrudnienie kobiet na zasadzie parytetów, nie kompetencji, przetrzymywanie dzieci w żłobkach od pierwszych miesięcy życia) w dalszej części pracy zostanie ukazane znaczenie rozpatrywanej kwestii dla budowy i rozwoju społeczeństwa. Poddam analizie aspekt podejmowania przez kobiety pracy zawodowej w pełnym wymiarze godzin i jego wpływ na budowanie kapitału społecznego, następnie przedstawię perspektywę antropologiczną *gender*.

⁷ Tamże.

⁸ Termin ten opisywany jest przez Komisję Europejską w następujący sposób: „Sprawy kobiet, ich potrzeby i aspiracje, powinny być uwzględniane i powinno się przykładać do nich taką samą wagę przy kreowaniu i realizowaniu polityk, jak to się dzieje w przypadku spraw mężczyzn”. Commission of the European Communities, Communication from the Commission of 21 February 1996 „Incorporating equal opportunities for women and men into all Community policies and activities” COM(96) 67 final (Not published in the Official Journal), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:1996:0067:FIN:EN:PDF> (15.12.2011). Komunikat Komisji jest nie dostępny na stronie Europa.eu w języku polskim.

⁹ W 2012 roku podyplomowe studia *gender* oferowały między innymi: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Sztuk Audiovizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego; Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹⁰ S. Firestone, dz. cyt., s. 225.

1. Kapitał społeczny a postulatory *gender*

Poziom dobrobytu społeczeństwa zależy od wielu czynników – od zasobów, akumulacji kapitału, od instytucji politycznych, poziomu prawa i skuteczności jego dochodzenia, a także od powszechnie akceptowanych zasad społecznych. Zasady postępowania tworzą jeden z elementów dobrobytu – kapitał społeczny. Obejmuje on takie wartości i postawy, jak przestrzeganie prawa, uczciwość, indywidualna niezależność i trud pracy¹¹.

Kapitał społeczny to termin z pogranicza ekonomii i socjologii, który można zdefiniować jako „zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie”¹². Przestrzeganie wspólnych norm i wartości tworzy pole dla zaufania, a „zaufanie działa niczym smar, który zwiększa wydajność funkcjonowania każdej grupy lub instytucji”¹³. Jak wyjaśnia R. Putnam, „kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania”¹⁴. Najważniejszym i pierwszym źródłem kapitału społecznego na całym świecie jest rodzina¹⁵.

Charakterystycznymi składnikami kapitału społecznego są: zaufanie, normy wzajemności oraz sieci obywatelskiego zaangażowania¹⁶. Kulturowo zakorzenione wartości i normy będące jednym z zasadniczych elementów kapitału społecznego i wpływających na jego typ i wielkość mają zasadnicze znaczenie dla sprawnego funkcjonowania instytucji ekonomicznych, politycznych

¹¹ Por. E. Kundera, *Normy społeczne a osiągnięcie dobrobytu społecznego w wybranych doktrynach ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne” 1 (2012), s. 181.

¹² F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, w: L.E. Harrison, S.P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, Kraków 2003, s. 169.

¹³ Tamże.

¹⁴ R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu: Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995, s. 258. T. Kaźmierczak podkreśla: „Kapitał społeczny jest czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego. Jego znaczenie jest tym większe, im mniejsza jest dostępność innych typów kapitału. Kapitał społeczny nie zastępuje innych form kapitału, ale pozwala po nie sięgać i efektywniej je wykorzystać”. T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa 2007, s. 64.

¹⁵ F. Fukuyama, dz. cyt., s. 170.

¹⁶ Por. J. Pilch-Dobrowiecka, *Problem rodzaju (*gender*) a koncepcja kapitału społecznego*, s. 569, http://www.profuturo.agh.edu.pl/index.php?id_m=87&id_sub=164&projekt=konferencja (12.12.2013).

i społecznych. F. Fukuyama przekonuje, że kapitał społeczny ma swoje źródło „w takich »irracjonalnych« fenomenach, jak religia czy tradycyjne normy etyczne, a jego generowanie i podtrzymywanie jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania »namacalnych« nowoczesnych instytucji ekonomicznych, politycznych, jak również społecznych»¹⁷. Niski poziom kapitału społecznego – według F. Fukuyamy – przejawia się wysokim wskaźnikiem przestępczości i odsetkiem rozwodów, rosnącą ilością zażywanych narkotyków, zwielokrotnieniem liczby procesów sądowych, dużą liczbą samobójstw, rosnącym rozmiarem szarej strefy i korupcji¹⁸. Badacze dowodzą nawet, że istotnym powodem niskiej innowacyjności w Polsce są niedostatki kapitału społecznego, a jego deficyt staje się coraz poważniejszą barierą rozwojową¹⁹.

2. *Gender mainstreaming* a kapitał społeczny

R. Putnam, badając społeczeństwo amerykańskie na przestrzeni 30 lat, postawił tezę, że gwałtowne zmniejszanie się od lat sześćdziesiątych XX wieku kapitału społecznego spowodowane jest wzrostem liczby kobiet, które podjęły w tym czasie pracę zawodową.

Badacz ten dokonał porównania dwóch statystycznych kobiet w tym samym wieku, o tym samym wykształceniu, statusie ekonomicznym, tej samej sytuacji rodzinnej. W przypadku zatrudnienia na pełnym etacie jednej z nich, statystycznie (w porównaniu do kobiety niepracującej poza domem) będzie ona miała 10% czasu mniej spędzanego z rodziną, 15% mniej czasu na nabożeństwa religijne, o 25% mniejszą liczbę nieformalnych spotkań w gronie przyjaciół, a działanie w ramach organizacji wolontarystycznych spadnie aż o 50%. Badacz zwraca uwagę również na fakt, że mężowie kobiet zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin częściej spędzają czas wolny w domach, rzadziej chodzą do kościoła czy uczestniczą w działaniach organizacji wolontariatu²⁰.

¹⁷ M. Adamczyk, *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „Folia Sociologica” 40 (2012), s. 128.

¹⁸ F. Fukuyama, dz. cyt., s. 175.

¹⁹ Por. D. Batroski, *Kapitał społeczny i otwartość jako podstawa innowacyjności*, w: P. Zadura-Lichota (red.), *Świt innowacyjnego społeczeństwa. Trendy na najbliższe lata*, Warszawa 2013, s. 81.

²⁰ Por. R.D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000, s. 196.

Ponadto małżonkowie pracujący w pełnym wymiarze godzin poświęcają czas wolny na osobisty relaks w postaci oglądania telewizji, wyjścia do kina czy robienia zakupów, mniej zaś angażują się w działalność wspólnoty sąsiedzkiej czy lokalnej. Jeśli dodatkowo praca zawodowa jest obciążona wysokim stresem, wówczas z życia pary wykluczone zostaje obywatelskie zaangażowanie, jego miejsce zajmuje natomiast realizacja osobistych przyjemności²¹.

R. Putnam podkreśla, że zmiany modelu rodziny, które forsowane są przez *gender*, modyfikują wzorzec spędzania czasu wolnego, a w konsekwencji także wzorzec współpracy ze wspólnotą lokalną, tym samym wymuszając nieuchronne zmiany w zasobach więzi społecznych. „Podjęcie pracy poza domem przynosi dwa przeciwstawne efekty: zwiększa możliwość zawarcia nowych relacji czy zaangażowania się, ale jednocześnie zmniejsza ilość czasu dostępnego dla ich pogłębienia. [...] Płatna praca poza domem, zwłaszcza w pełnym wymiarze godzin, przypomina miecz obosieczny w odniesieniu do obywatelskiego zaangażowania – zwiększa możliwości i zabiera czas”²². Choć podejmowanie przez kobiety pracy zawodowej nie jest najważniejszą siłą sprawczą obniżenia się ogólnego poziomu kapitału społecznego, stanowi jednak znaczący faktor.

3. Perspektywa antropologiczna

Przyjęcie ideologii *gender* nie zamyka się jedynie w kwestii uznania różnic społeczno-kulturowych. Podejmowane przez zwolenników tej ideologii próby definiowania „konstruktów społecznych” oparte są na charakterystycznej dla niej antropologii. Zwolennicy ideologii *gender*, celowo ignorując czy wręcz deprecjonując dotychczasową naukę i uwarunkowania kulturowe, wyjaśniają, że dotychczasowy sposób postrzegania człowieka wynika z wszechogarniającej patriarchalnej kultury.

Uznanie twierdzeń ideologii *gender* prowadzi do przyjęcia takiej perspektywy antropologicznej, w której natura ludzka pozbawiona byłaby cech przynależnych jej w sposób absolutny. Wolny od jakiegokolwiek zdeterminowania człowiek mógłby, a nawet powinien, konstytuować siebie według swego upodobania. Niesie to za sobą poważne konsekwencje dla teologii. Staje się to bowiem narzędziem do krytyki Pisma Świętego, które rzekomo utwierdza patriariat poprzez przeka-

²¹ Por. tamże.

²² Tamże, s. 195.

zywanie paternalistycznej koncepcji Boga. W świetle idei *gender* bez znaczenia byłby także fakt przyjęcia przez Jezusa natury ludzkiej płci męskiej²³.

Według teorii *gender* płeć biologiczna nie należy do tożsamości osoby: biologiczne cechy płciowe to indywidualne elementy ciała, które nie świadczą ani o preferencji seksualnej, ani tym bardziej o tożsamości i osobowości człowieka: „kobiecość i męskość to abstrakty niemające poparcia w naturze człowieka. Fakt zaś, że ktoś wchodzi w rolę mężczyzny, jest wyrazem poddania się presji społecznej, która niejako wtłacza osobniki rodzące się z atrybutami tradycyjnie uznawane za męskie w rolę mężczyzn, a te, które posiadają cechy tradycyjnie (aczkolwiek niesłusznie) odczytywane jako zewnętrzne wyznaczniki kobiecości, w rolę kobiet”²⁴.

W ideologii *gender* płeć biologiczno-psychiczna i związana z nią seksualność w klasycznym rozumieniu są postrzegane jako zakorzeniony w kulturze stereotyp, którego istnienie można uzasadnić przyzwyczajeniami i względami kulturowo-religijnymi. Z tego powodu ma ona niewielkie znaczenie w praktyce. Płciowości bowiem – zdaniem zwolenników *gender* – nie da się zamknąć w dwu wymiarach bycia człowiekiem, to jest w kobiecości i mękości, stąd propozycje wprowadzenia pięciu równorzędnych rodzajów płci, które są tożsame z tak zwaną „orientacją seksualną”. M. Machinek przypomina, że homo-, bi- czy transseksualizm nie są równorzędnymi orientacjami, są zawsze zaburzeniami seksualnymi. Banalizacja płciowości, przedstawianie jej jako elementu nieistotnego czy wręcz stanowiącego podstawę dla struktur społecznego ucisku od zawsze stanowiły elementy niezgodne z prawdą o człowieku i nauką Kościoła²⁵. „Płciowość każdej ludzkiej jednostki nie może być sprowadzona jedynie do przypadłości ciała, gdyż posiada znaczenie »osobotwórcze« – współkonstruuje i integruje osobę w jej podmiotowości jako »jego« lub »ją«”²⁶.

Fałszywe są wszelkie teorie, przedstawiające naturę człowieka jako materię, która powinna być przetworzona czy przezwyciężona przez wolność. Nieprawdziwe, a nawet niebezpieczne dla człowieka są też te teorie, według których

²³ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, Rzym 2004, n. 3.

²⁴ Por. M. Wyrostkiewicz, *Teoria gender w świetle antropologii personalistycznej*, „Wychowawca” 5 (2013), s. 6.

²⁵ „Kościół od początku potępiał wszelkie teorie gnostyckie czy manichejskie, deprecjonujące wartość ciała ludzkiego”. M. Machinek, dz. cyt., s. 110.

²⁶ K. Korobczenko, *Ideologia gender a „osobotwórcza” funkcja ciała i płci człowieka w teologii ciała Jana Pawła II*, w: A. Jucewicz, M. Machinek (red.), *Idea gender jako wyzwanie dla teologii*, Olsztyn 2009, s. 97.

tworzenie wartości moralnych dokonuje się poprzez nieograniczone rozszerzanie władzy człowieka, oraz głoszące równouprawnienie indywidualnych moralności, a do takich bezwzględnie należy ideologia *gender*, według której natura stanowi przeszkodę na drodze do wolności. „Tak pojmowaną naturę ludzką można by rozpatrywać i traktować wyłącznie jako materiał biologiczny czy społeczny, którym wolno swobodnie dysponować. Prowadzi to ostatecznie do definiowania wolności przez nią samą i do uznania jej za instancję tworzącą samą siebie i swoje wartości. W ten sposób człowiek nie miałby własnej natury, lecz kształtowałby siebie jedynie według własnego projektu. Nie byłby niczym innym, jak tylko własną wolnością!”²⁷.

Pod pozorami dyskryminacji grupy propagujące ideologię *gender* domagają się akceptacji dla zachowań niemoralnych i szkodliwych społecznie. Celem tych grup nie jest jednak równość czy obrona przed prześladowaniami, lecz niczym nieograniczona możliwość ekspresji rozumiana przez nie jako wolność. Jak słusznie zauważa M. Machinek, „szacunek dla każdego człowieka, niezależnie od jego tożsamości seksualnej, nie polega jednak na tym, by podnieść pojedyncze problemy tożsamości płciowej do rangi normy społecznej”²⁸.

4. Obrona wobec *gender*

Przyjęcie ideologii *gender* nie zamyka się jedynie w kwestii uznania różnic społeczno-kulturowych. Podejmowane przez zwolenników tej ideologii próby definiowania „konstruktów społecznych” oparte są na charakterystycznej dla niej antropologii. Nauka katolicka sprzeciwia się takiemu światopoglądowi, który celowo ignorując czy wręcz deprecjonując dotychczasową naukę i uwarunkowania kulturowe, wyjaśnia, że dotychczasowy sposób postrzegania człowieka wynika z wszechogarniającej kultury patriarchalnej.

M. Machinek, analizując to zjawisko, podkreśla, że katolicy nie mogą zgodzić się na proponowaną przez ideologię *gender* deprecjację ciała w życiu ludzkim, dowolne eksperymentowanie i jego przekształcanie według chwilowego kaprysu, pragmatyczne używanie oraz konstruowanie coraz to nowych „tożsamości płciowych”. Ciało nie jest tylko „dodatkiem do” stworzenia. „Osoba ludzka nie tyle ‘posiada’ ciało, co przede wszystkim jest cielesna; żyje osobowo w ekspre-

²⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Rzym 1993, n. 46.

²⁸ M. Machinek, dz. cyt., s. 115.

syjnym ośrodku ciała. Ciało rozumiane jako przedmiot, instrument czy środek do uzyskiwania określonych korzyści nie wyraża ‘osoby’ jako bytu twórczego”²⁹.

Propagowana ideologia oparta jest, tak samo jak socjalizm, na podstawowym błędzie antropologicznym, który wykazał Jan Paweł II w encyklice *Centessimus annus*. W ideologii tej „człowiek zostaje [...] utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny”³⁰. Ponadto jednym z najbardziej elementarnych przekłamań antropologicznych *gender* jest marginalizowanie bądź celowe pomijanie tego, co jest istotą człowieczeństwa, a eksponowanie tego, co jest drugo- czy trzeciorzędne.

Walka przeciwko kulturze odtwarzającej „konstruktami społecznymi” rzekomo ciemiężącymi kobiety stanowi w rzeczywistości działania skierowane przede wszystkim przeciwko rodzinie, małżeństwu, macierzyństwu, ale także prawdziwym wartościom. Opierając się na fałszywej antropologii, zwolennicy *gender* nie są w gruncie rzeczy zainteresowani walką z prawdziwymi nierównościami w społeczeństwie, lecz konsekwentną realizacją założeń swojej ideologii, godzącej w dobro całego społeczeństwa.

Literatura

- Adamczyk M., *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „Folia Sociologica” 40 (2012).
- Batroski D., *Kapitał społeczny i otwartość jako podstawa innowacyjności*, w: P. Zadura-Lichota (red.), *Świt innowacyjnego społeczeństwa. Trendy na najbliższe lata*, Warszawa 2013.
- Commission of the European Communities, Communication from the Commission of 21 February 1996 „Incorporating equal opportunities for women and men into all Community policies and activities” COM(96) 67 final (Not published in the Official Journal), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:1996:0067:FIN:EN:PDF> (15.12.2011).
- Firestone S., *The Dialectic of Sex. The Case for Feminist Revolution*, New York 1970.
- Fukuyama F., *Kapitał społeczny*, w: L.E. Harrison, S.P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, Kraków 2003.
- Jan Paweł II, *Centessimus annus*, Rzym 1991.

²⁹ C. Reimao, dz. cyt., s. 85.

³⁰ Jan Paweł II, *Centessimus annus*, Rzym 1991, n. 13.

- Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Rzym 1993.
- Kacprzak M., *Pułapki politycznej poprawności*, Radzymin 2012.
- Kaźmierczak T., *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa 2007.
- Klein N., *No logo*, Izabelin 2004.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzn i kobiety w Kościele i świecie*, Rzym 2004.
- Korobczenko K., *Ideologia gender a „osobotwórcza” funkcja ciała i płci człowieka w teologii ciała Jana Pawła II*, w: A. Jucewicz, M. Machinek (red.), *Idea gender jako wyzwanie dla teologii*, Olsztyn 2009.
- Kundera E., *Normy społeczne a osiągnięcie dobrobytu społecznego w wybranych doktrynach ekonomicznych*, „*Studia Ekonomiczne*” 1 (2012).
- Machinek M., *Teologiczna antropologia w konfrontacji z ideą gender*, w: A. Jucewicz, M. Machinek (red.), *Idea gender jako wyzwanie dla teologii*, Olsztyn 2009.
- Pilch-Dobrowiecka J., *Problem rodzaju (gender) a koncepcja kapitału społecznego*, http://www.profuturo.agh.edu.pl/index.php?id_m=87&id_sub=164&projekt=konferencja (12.12.2013).
- Putnam R.D., *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu: Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995.
- Reimao C., *Cielesność i biegunowe napięcie płciowości*, „*Communio*” 18 (1998) 1.
- Tomaszewska J., *Dyskryminacja ze względu na płeć*, w: J. Tomaszewska, A. Czarnacka, *Dyskryminacja ze względu na płeć i jej przeciwdziałanie*, Warszawa 2004.
- Wyrostkiewicz M., *Teoria gender w świetle antropologii personalistycznej*, „*Wycho-wawca*” 5 (2013).

SPÓŁCZNE KOSZTY WDRAŻANIA IDEOLOGII GENDER

Streszczenie

Teoria *gender*, rozwijająca się w naukach społecznych od połowy XX wieku, wyrosła ponad dyskurs akademicki i stała się kategorią polityczną. Przez zwolenników przedstawiana jest jako narzędzie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet oraz realizowania zasady równości płci na wszystkich płaszczyznach egzystencji. Analiza kluczowych pos-

tulatów *gender* za pomocą wypracowanej przez R. Putnama oraz F. Fukuyamę teorii kapitału społecznego prowadzi do odmiennych wniosków. Celem artykułu jest przedstawienie wybranych kosztów ponoszonych przez społeczeństwo w wyniku wdrażania postulatów teorii *gender* w programy polityczne, ekonomiczne i edukacyjne. Artykuł przedstawia najważniejsze kryteria tej teorii, jej analizę z perspektywy socjologicznej, antropologicznej oraz apologię katolicką wobec głównych jej założeń.

Słowa kluczowe: *gender*, płć kulturowa, kapitał społeczny, antropologia chrześcijańska, apologia

SOCIAL COSTS OF IMPLEMENTATION GENDER IDEOLOGY

Summary

The theory of gender, growing in the social sciences since the mid- twentieth century, grew more than academic discourse becoming a political category. By supporters is presented as a tool to combat violence against women and to implement the principle of gender equality at all levels of existence. Analysis of the key demands of gender using, developed by Robert Putnam and Francis Fukuyama, theory of social capital leads to different conclusions. The purpose of this article is to present some of the costs incurred by society as a result of the implementation of the demands of gender in political programs, economic and educational. This paper presents the most important criteria of this theory, the analysis from the perspective of sociological, anthropological and Catholic apology against major assumptions.

Keywords: gender, cultural sex, social capital, Christian anthropology, apology

Translated by Mirosława Landowska